

Europejczycy się budzą?

31 stycznia 2025

Według sondażu CSA przeprowadzonego dla CNews 28 stycznia 2025 roku, ponad sześciu na dziesięciu Francuzów uważa, że ich kraj jest „przytłoczony imigracją”. Po dynamicznym początku prezydentury Donalda Trumpa i zapowiedziach walki z nielegalną imigracją w USA, moda na „stanowczość” w tej kwestii dociera i za ocean.

We Francji dodatkowo przyczyniło się do podniesienia tematu kilka głośnych przypadków brutalnych przestępstw popełnianych przez nielegalnych imigrantów. Kwestia imigracji znalazła się we Francji także w centrum debaty politycznej.

Sondaż CSA przeprowadzony dla CNews, ujawnia, że 65 proc. Francuzów uważa, że ich kraj jest „przytłoczony imigracją”. To dość eufemistyczny termin użyty wcześniej przez premiera François Bayrou. W wywiadzie dla LCI, premier stwierdził, że „zagraniczny wkład jest pozytywny dla narodu, ale pod warunkiem, że nie przekracza pewnego poziomu”, bo w przeciwnym razie może wystąpić „uczucie przytłoczenia”.

Lewica poczuła się co prawda „zawstydzona” wypowiedziami François Bayrou, ale większość Francuzów też ma takie „wrażenie”, jak ich premier i to bez względu na płeć. 65 proc. mężczyzn i kobiet uważa, że Francja jest „przytłoczona imigracją”. W przedziale respondentów w wieku 50–60 lat, odsetek ten wzrasta aż do 74 proc.. Poniżej 30. roku życia, opinię taką podziela 62 proc..

Imigracja nie przeszkadza jednak zwolennikom lewicy. Lewica jest przeciwna temu pomysłowi i np. taki pogląd popiera tylko 20 proc. wyborców partii Zielonych (Europe Écologie-Les Verts), 28 proc. partii La France Insoumise i 39 proc. socjalistów. Po prawej stronie emigracji ma dość 85 proc. jej wyborców, z czego aż 94 proc. zwolenników Zjednoczenia

Narodowego. W prezydenckiej centrolewicy (Renesans) odsetek osób mających poczucie „przytłoczenia migracją” wynosi 58 proc..

Autorstwo: BD

Na podstawie: CNews

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)